

CZESŁAW MADAJCZYK
(Warszawa)

OSIĄGNIĘCIA HISTORIOGRAFII POLSKIEJ W BADANIACH II WOJNY ŚWIATOWEJ I POLSKI LUDOWEJ

Ocena dorobku historiografii czasów najnowszych zawsze była sprawą dyskusyjną. Bardzo często kwalifikuje się ten fragment dziejów jako historia sacra, odmawia się badaniom nad nim cech spojrzenia naukowego. Odpowiadając na pytanie Redakcji o osiągnięcia, spróbuję ustalić, o ile polska historiografia o ostatnim półwieczu dziejów naszego kraju i powszechnych je uzyskała, na jakim poziomie. Aby ułatwić sobie zadanie, odrębnie będę traktował osiągnięcia badawcze nad okresem wojny (1939 - 1945) i powojennym.

W okresie międzywojennym historyków dziejów najnowszych było niewiele, rzadko wykraczali oni poza rok 1918. Wydarzenia wojenne lat 1939 - 1945 wpłynęły mniej osłabiająco na tę część historiografii niż powojenne pozostanie części z nich na emigracji. W kraju z historyków znanych już przed wojną liczyli się Henryk Jabłoński, Henryk Wereszycki, który zniechęcony jednak krytyką także o charakterze pozanaukowym, powrócił do badań wieku dziewiętnastego oraz Józef Sieradzki. A wśród historyków ruchu robotniczego przeważali dawni czy aktualni jego działacze, którym reguły obowiązujące dziejopisa najczęściej były obce, traktowali oni badania w zakresie współczesności jako walkę ideologiczną, w której fakty historyczne często traktowane były jako nieistotne. Występujący u nich panegiryzm dziejów rewolucyjnego nurtu ruchu robotniczego ostro kontrastował z pamfletycznym ujęciem wszystkich pozostałych nurtów polskiej sceny politycznej. Później, mimo stopniowego oczyszczenia historiografii o czasach najnowszych z tej skrajności, były one raz po raz przedmiotem różnego rodzaju manipulacji przeszłością. Od podstaw musiano budować historie wojskowości, również tę dotyczącą czasów najnowszych. Większość specjalistów z tego zakresu wraz z generałem Marianem Kukielem nie powróciła do kraju. A młodzi adepci zbyt byli zaangażowani po stronie sił rewolucyjnych, aby móc ocenić niedawną przeszłość z pełnym wyważeniem racji.

Z kilku względów łatwiej jest określić dorobek badań historycznych nad II wojną światową. Przede wszystkim uznawana jest ona za zamknięty epizod tak w dziejach polskich, jak i powszechnych. Ale można też w jakimś stopniu zakwestionować ten jej charakter, jeżeli uwzględni się,

że tkwią w nim korzenie powojennej rzeczywistości tak światowej (system jałtańsko-poczdamski), jak i polskiej (Polska Ludowa). Takie spojrzenie nie powinno dziwić, skoro system wersalski wciąż jest przedmiotem nie tylko nowych badań, ustaleń, ale i kontrowersji¹. Niemalże znaczenie ma też dla badacza okresu wojennego rosnący dystans czasowy, który tak u niego, jak i w społeczeństwie wpływać powinien na coraz to obiektywniejsze widzenie spraw przeszłości. Lecz w tym względzie rzeczywistość okazała się bardziej złożona. W społeczeństwie karmionym długo pamfletami, jako kontrreakcja na to zaistniało w pewnym momencie zapotrzebowanie na panegiryki. A uginanie się badaczy pod tym naciskiem groziło kolejną deformacją obrazu przeszłości.

Dalszym ułatwieniem badań nad okresem wojny był dostęp do źródeł archiwalnych w kraju i za granicą², wielkie bogactwo literatury wspomnieniowej czy materiałów autobiograficznych. Miała też miejsce poważna wymiana poglądów na najważniejsze kwestie tego okresu na międzynarodowych kolokwium, których najczęstszym inspiratorem był Międzynarodowy Komitet Historii II Wojny Światowej.

Badacz II wojny światowej musi też uwzględnić skomplikowane zależności Polski na forum międzynarodowym. Znany badacz amerykański polskiego pochodzenia, Piotr Wandycz, stwierdził niedawno pisząc o Polsce lat 1918 - 1945, że już w okresie międzywojennym zależność państw mniejszych od większych była faktem oczywistym³. Dyskusyjny pozostaje stopień tej zależności i zakres swobody poczynań uzyskanych tak krótko-, jak i długofalowo w konsekwencji polityki prowadzonej przez państwo polskie przy określonej konstelacji międzynarodowej. A w latach 1939 - 1945 zależność ta wzrosła, było to złożone i trudne do przewidzenia skutków wplątanie się w historię świata, znalezienie się w konflikcie zbrojnym, w którym Polska początkowo samotnie stawiała czoła agresorowi hitlerowskiemu, a który kończyła w ramach koalicji złożonej z 57 państw; rozpoczynała go zwarta wewnętrznie wobec najeźdźcy, a kończyła rozdartą, rozbitą, zdana bardziej na decyzje alianckie niż własne. Była to jedna z największych wojen w dziejach, liczyły się w niej volens nolens generalne cele wojny, dyktowane przez mniej lub bardziej zgodne mocarstwa alianckie. Tej zbieżności i rozbieżności interesów oraz racji Polski i innych krajów alianckich nie udało się w pełni ukazać, choć znaczne osiągnięcia w tym zakresie są już dostrzegalne. Z kolei po zakończeniu II wojny światowej także na losach naszego

¹ Ostatnio toczy się dyskusja wokół oceny amerykańskiego historyka Arno Meyera, że traktat wersalski był „kontrewolucyjnym, wynikłym z obaw przed rewolucją bolszewicką”.

² Przeważa obecnie dostępność dokumentacji archiwalnych po trzydziestu latach od ich wytworzenia, a niemiecka dokumentacja dotycząca Trzeciej Rzeszy — jako zdobycz wojenna — dostępna była w kilkanaście lat po zakończeniu wojny.

³ „Zeszyty Historyczne” (Paryż), 1985, nr 74, recenzja z książki J. Karskiego o Polsce w latach 1918 - 1945.

kraju zaciążył podział świata na bloki, wywarła swe piętno „zimna wojna”, której w historiografii polskiej w ogóle nie poświęcono uwagi. Przy tym wystąpiło w Polsce dodatkowe skomplikowanie, które uwzględnić powinien historyk; otóż powiązania sojusznicze i wspólnota interesów krajów socjalistycznych nie wyłączyły tradycyjnych powiązań kulturowych i wyznaniowych, ich koegzystencja nie zawsze była bezkonfliktowa.

W określeniu miejsca Polski w świecie przez historyków największy postęp notuje się na styku czasu wojny i pokoju, w związku z badaniami nad powstaniem warszawskim i konferencjami wielkich mocarstw w Jałcie i Poczdamie, nad regulacjami, które one wprowadziły czy narzuciły. Dotyczy to również kwestii bezpieczeństwa kraju w przyszłości oraz stosunków z Niemcami — najpierw z podbitymi i okupowanymi, a następnie już z dwoma państwami niemieckimi.

Powracając do historia sacra, można określić przyczynę takiego do niej podejścia. W odniesieniu do lat II wojny światowej uwzględnić należy, że był to czas pogardy wobec podbitych „podludzi” i ludobójstwa z jednej strony, a męczeństwa i oporu — z drugiej, wypełniło go więcej tragedii aniżeli bitew. Ci, którzy przeżyli okupacyjny koszmar, nie tylko zachowali w pamięci jego obraz, ale i osobiste odczucie wymiaru doznanych cierpień. Historyk tę złożoność sytuacji weryfikuje, jest też jego obowiązkiem uwzględniać obok postaw skrajnych, które należą do najlepiej udokumentowanych, jeżeli były bohaterskimi, również i te przeciętne, wynikające z chęci przeżycia wojny⁴. Stąd i jego sporadyczne konflikty, kontrowersje ze środowiskami kombatanatów, byłych więźniów itd. Taka próba weryfikacji spotkała się z oporem środowiska byłych więźniów w przypadku monografii obozu koncentracyjnego w Majdanku, którą znam jako jeden z jej recenzentów, tak też było przy ujawnieniu przejawów życia kulturalnego (legalnych i nielegalnych) w obozach koncentracyjnych. Taka czy podobna tendencja występuje również wśród Żydów, którzy w Polsce przeżyli wojnę. O wiele lepsze wyniki dała weryfikacja obrazu powstania warszawskiego. Ten fragment wydarzeń wojennych należy do najlepiej poznanych, stało się tak zarówno dzięki edycjom źródłowym, bogactwu wspomnień, jak i wielostronności analiz historyków. Tu intencje i czyny powstańców warszawskich oraz zdumiewająca wytrwałość ludności cywilnej oddzielają się od niedostatku odpowiedzialności niewielkiego grona decydentów, podejmującego walkę bez zapewnienia sobie pomocy mocarstw alianckich. Trzeba też było określić, jaki wpływ na przebieg powstania miały i mogły mieć te mocarstwa. Wokół tej kwestii najczęściej toczy się sporów. Wszakże ma swoją wymowę fakt, że dochodzi do określonej zbieżności ocen historiografii w kraju i części emigracyjnej. To przesądziło, że praca angielskiego historyka polskiego po-

⁴ Najlepiej je uwzględniają prace o życiu codziennym, szczególnie praca Tomasa Szaroty dotycząca Warszawy.

chodzenia Jana Ciechanowskiego mogła ukazać się w wydawnictwie PIW i stanowi kontynuację, pogłębienie rozważań Aleksandra Skarzyńskiego o przyczynach powstania warszawskiego.

Ale na historię sacra złożył się też stosunek starszej części społeczeństwa polskiego do przedwojennych i wojennych tradycji politycznych oraz stosunek innej części społeczeństwa do nurtu politycznego, który po wojnie doszedł do władzy i w którym upatruje rodowód ideowy. W obrazie kreślonym przez polską historiografię rodzimy rewolucyjny ruch robotniczy z czasu wojny ustępuje obozowi londyńskiemu pod względem liczebności i to wielokrotnie, nie dysponował też równie bogatym doświadczeniem politycznym. Jeżeli uwzględnić, że odrodził się on w 1942 r. w niesłychanie trudnych warunkach okupacyjnych i jako konkurent dla określonego układu sił, to w dużym stopniu odpowiadało to potrzebom wynikającym z losu okupowanego kraju i z przebiegu wojny. Obraz ten byłby niepełny, gdyby pominąć rolę faktycznie odegraną, prężność i dynamikę tego ruchu. Kiedy nieporozumienia między rządem polskim na obczyźnie a rządem radzieckim doprowadziły do zerwania stosunków dyplomatycznych, a zbliżenie się trzech wielkich mocarstw do siebie oznaczało coraz mniejsze liczenie się z polskim członkiem koalicji tak zantagonizowanym z jednym z nich, wtedy ruch ten wszedł w rolę przedstawiciela polskich interesów, uwzględniającego przy tym strategię polityczną Wielkiej Koalicji, wszakże z uwzględnieniem racji polskich w granicach jej możliwości.

Te wszystkie okoliczności spowodowały, że ewolucja w podziemiu, zwłaszcza w latach 1943-1944, stanowi klucz do obrazu powojennej rzeczywistości. Tę ewolucję nie od razu właściwie oceniono. Początkowo w krótkim okresie była to negacja udziału obozu londyńskiego w walce z okupantem. Po 1956 r. zaczęło się włączanie do wkładu w tę walkę także przejawów oporu przeciwko okupantowi, występujących w obozie londyńskim. Po raz pierwszy uczyniono to na Zjeździe Historyków w Krakowie w 1958 r. Ale skomplikowana sytuacja podziemia polskiego raz po raz sprzyjała dochodzeniu do głosu ocen, które bardziej były opcjami politycznymi niż dążeniem do wiernego odtwarzania prawdy.

Obiektywności badań nie sprzyja i to, że określone epizody II wojny światowej są przedmiotem tak międzynarodowej, jak i krajowej kontrowersji ideologicznej, która co pewien czas nasila się. W kraju mogłaby ją złagodzić likwidacja „białych plam”, przede wszystkim występujących w problematyce genezy i początku II wojny światowej (układy radziecko-niemieckie z sierpnia i września 1939 r., wkroczenie 17 września 1939 r. wojsk radzieckich na tereny wschodnie Polski, losy oficerów internowanych w obozach radzieckich). Ta kontrowersja obejmuje także aprobatę lub krytykę porozumień trzech wielkich mocarstw i niektóre aspekty międzynarodowe powstania warszawskiego. Wreszcie należy wymienić jeszcze jeden zakres wydarzeń podatnych na traktowanie jako historia

sacra. Do niedawna były nimi mianowicie stosunki polsko-żydowskie czasu wojny i pierwotnych lat powojennych. Holocaust często ujmowany był w tej formule nie tylko przez historyków żydowskich. Ale od pewnego czasu historycy polscy i żydowscy podejmują wysiłki, aby — obok obrazu wspólnej tragedii — uwzględnić wzajemne stosunki, skomplikowane sytuacją wytworzoną przez hitlerowskiego okupanta. Piszący te słowa ma głęboką satysfakcję, że przyjęły się szeroko wśród badaczy dwie jego tezy; pierwsza, iż dramat Żydów polskich to także część „czasów pogardy” losów tego kraju, a nie tylko fragment dziejów europejskiego żydostwa w okupowanej Polsce; druga, że nie ma żadnego dowodu na lokalizację obozów natychmiastowej zagłady tu właśnie, z racji antysemityzmu ludności polskiej.

Z kolei także w zakresie historii PRL jej badacze mają za sobą brzemienne w skutki okres manipulacyjnego traktowania (1948 - 1956), który przyniósł daleko idącą nieufność wobec historyków dziejów najnowszych. Później z jednej strony — płynęły słowa zachęty do badań w tym zakresie, a z drugiej — część z nich doświadczyła szkodliwości uprawiania jej w formule historiografii dworskiej⁵ czy usłużnej propagandy. Poważne próby badań nad okresem powojennym rzadko wykraczają poza rok 1956⁶. Ale obecne zainteresowanie postacią Władysława Gomułki może wywrzeć wpływ na przedłużenie pogłębionej analizy sytuacji politycznej w kraju aż do 1970 r., jak również może pozwolić na przewyciężenie odpersonalizowania obrazu dziejów najnowszych, umożliwić równoległe uwzględnianie wielkich postaci obok mechanizmów życia społeczno-gospodarczego.

Osiągnięcia polskich historyków dziejów najnowszych różnie można mierzyć. W moim przeglądzie zastosuję w pierwszej kolejności kryterium w miarę obiektywne, jakim jest sukces poza krajem, wyrażający się w dostrzeżeniu polskiego punktu widzenia, także krytycznym, często mimo bariery językowej, oraz w uwzględnieniu go w pisarstwie historycznym. Następnie spróbuję określić największy postęp badań w niektórych dziedzinach historii. Może się on wyrażać pogłębioną analizą, nowymi pytaniami badawczymi czy nowymi odpowiedziami na pytania już postawione. Zwłaszcza niedoceniana bywa krytyka źródeł, na którą historycy znajdują coraz mniej czasu, przytłoczeni lawinowo narastającą dokumentacją archiwalną.

Polska historiografia dotycząca dziejów najnowszych oddziaływała na historiografię światową w różny sposób. W odniesieniu do dziejów

⁵ Henryk Słabek tak o niej wypowiadał się w dyskusji na łamach „Nowych Drog”, nr 6/1985: „Bez nowoczesnych integralnych badań trudno przewyciężyć historiografię zdarzeniową czy „dworską”, historiografię nie „dziejowego niemowy”, lecz elit umiejących pisać, przemawiać i pozostawiać po sobie chwalebny ślad”.

⁶ Poważną próbą tego i wyjścia poza stereotypy historyka partii przyniósł raport Komisji KC PZPR pod przewodnictwem Hieronima Kubiaka o przyczynach konfliktów społecznych w PRL w 1956 r., gdy praca Z. Kozika o PZPR w latach 1954 - 1957 niewiele wykracza poza wydarzenia października.

II wojny światowej były to początkowo edycje źródłowe. W Polsce najwcześniej podjęto ich wydawanie, w czym miał istotny udział prawnik i historyk poznański, Karol Marian Pospieszalski oraz wydający je Instytut Zachodni⁷. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych szczególne znaczenie miała seria tam wydawana — *Documenta Occupationis*. Z późniejszych, znalazły rezonans takie edycje, jak *Zamojszczyzna — Sonderlaboratorium SS* (prawie w całości obcojęzyczna), *Dziennik getta warszawskiego* Adama Czerniakowa, notatki z getta Emanuela Ringelbluma i dokumenty z jego archiwum (lipiec 1942 — styczeń 1943), a także pojedyncze dokumenty dotyczące Generalplan Ost. Natomiast większość edycji dokumentów w języku polskim — nawet interesująca pod względem zawartości, a niekiedy także metody opracowania, jak np. seria dotycząca wojennego losu Warszawy (obrona cywilna, walka o dobra kultury, ludność cywilna w powstaniu warszawskim) — napotykała w odbiorze za granicą na barierę językową, a u badaczy znających ten język nie wywołała zainteresowania. Jedyne trzytomowa edycja źródłowa, poświęcona ludności cywilnej w powstaniu warszawskim, stanowiła inspirację dla Joanny K. M. Hanson do przygotowania monografii mało znanej w kraju pt. *The Civilian Population and the Warsaw Uprising of 1944*. Również nie cieszyły się zainteresowaniem pierwsze dwa tomy kroniki getta łódzkiego, podczas gdy opublikowana obecnie przez tego samego wydawcę L. Dobroszyckiego znacznie skrócona wersja jednotomowa w języku angielskim stała się wydarzeniem na anglosaskim rynku wydawniczym.

Inną formą oddziaływania zewnętrznego stały się czasopisma i wydawnictwa ciągle, poświęcone sprawom II wojny światowej. Najwięcej tytułów ukazywało lub nadal ukazuje się w Polsce. Badacze różnych specjalności zwrócili uwagę na specjalne numery „Przeglądu Lekarskiego” poświęcone wpływowi okupacji na zdrowotność, szczególnie skutkom pobytu w więzieniach i obozach. Z kolei, określone kręgi specjalistów w zakresie historii zainteresowały „Zeszyty Oświęcimskie” ze względu na ceną dokumentację. Również zainteresowano się też *Studiami nad faszyzmem*, wydawanymi przez środowisko wrocławskie, częściowo w językach obcych. W pracach historyków polskich na emigracji często odwoływano się do rocznika „Najnowszych Dziejów Polski” (seria 1939 - - 1945), który był wydawany w latach 1958 - 1968⁸. Generalnie można stwierdzić, że siłą przebicia miała przede wszystkim problematyka martyrologiczna i dotycząca faszyzmu.

Forum prezentacji poglądów badaczy polskich i informowania o ich pracach był i jest francuski kwartalnik „Revue d’Histoire de la Deuxième Guerre Mondiale” (obecnie „Guerres Mondiales et Conflits Contem-

⁷ Wydano kilkanaście tomów.

⁸ Historycy emigracyjni wydają w Paryżu „Zeszyty Historyczne” zawierające obok pozycji tendencyjnych także cenny materiał, zwłaszcza źródłowy.

porains"). Wydawany jest w Paryżu i pełni nieoficjalnie funkcję organu Międzynarodowego Komitetu Historii II Wojny Światowej. Dwa numery kwartalnika poświęcone były problematyce polskiej; numer 40 (1960 r.) traktuje o okupacji hitlerowskiej w Polsce, a w numerze 78 (1979 r.) przedstawiono osiągnięcia polskich historyków II wojny światowej. Poza tym w ramach bibliografii selektywnej w każdym numerze pisma rejestrowane są — choć dość przypadkowo — publikacje historyków polskich, dotyczące lat 1939 - 1945.

Innym kanałem pozwalającym przekazywać polski punkt widzenia na wydarzenia II wojny światowej były kolokwia i inne konferencje międzynarodowe. W Polsce odbyło się ich kilkanaście z udziałem badaczy z dwudziestu kilku krajów⁹. Dwa kolokwia poświęcone zostały problematyce gospodarczej (organizatorzy: Uniwersytet Śląski i UAM), dwa — problematyce kulturalnej (Komisja Historii II Wojny Światowej przy Komitecie Nauk Historycznych i UJ), jedno — przesiedleniom dokonywanym przez państwa Osi (UMCS wraz z Komisją Historii II Wojny Światowej), jedno — Europie Środkowej (IH PAN¹⁰), jedno — problematyce porównawczej dwóch wojen światowych (Komisja Historii II Wojny Światowej), jedno — kwestii ludobójstwa (Główna Komisja Badań Zbrodni Hitlerowskich), jedno — tematyce faszyzmu (Uniwersytet Wrocławski).

Materiały z tych konferencji — z jednym wyjątkiem — zostały opublikowane (niektóre w językach kongresowych). Forum dla polskich historyków dziejów najnowszych zajmujących się sprawami kościołów stworzył Kongres Historii Porównawczej Kościołów¹¹, który odbył się w Warszawie. Poza tym C. Madajczyk wraz z historykiem holenderskim Ger van Roonem zorganizowali z udziałem historyków z kilkunastu krajów w tym kilku badaczy polskich, na Uniwersytecie Vrije Universiteit w Amsterdamie cykl czterech konferencji poświęconych porównawczemu spojrzeniu na europejski ruch oporu. Efektem tego była publikacja *Europäischer Widerstandsbewegung im Vergleich*, w której polski ruch oporu przedstawiony został przez Jana Zamojskiego. Wacław Długoborski współorganizował interdyscyplinarne kolokwium na Uniwersytecie w Bielefeld na temat zmian społecznych, zachodzących w czasie II wojny światowej. Dzięki temu ukazała się publikacja zatytułowana *Zweiter Weltkrieg und soziale Wandlungen*¹².

Wyraźny rezonans międzynarodowy miały kolokwia poświęcone kulturze (wojna a kultura na przykładzie II wojny światowej, sytuacja

⁹ Poza badaczami z Europy wzięli udział także historycy z Ameryki Północnej, Afryki, Azji i Australii.

¹⁰ Wcześniej nie doszło do skutku z przyczyn pozanaukowych kolokwium na temat genezy II wojny światowej.

¹¹ Świadczy o tym publikacja *Miscelanea Historiae Ecclesiasticae IX*, Wrocław 1984.

¹² W. Długoborski był głównym referentem w zakresie tematyki ekonomicznej dotyczącej II wojny światowej na Kongresie Historii Gospodarczej w Edynburgu.

uniwersytetów), ponieważ przedstawiono problematykę poza Polską prawie nie podejmowaną. Ich wyniki zostały utrwalone w publikacjach: *Inter arma non silent musae i Universities during World War*. W ślad za polską historiografią tematykę tę podjęto na sympozjach krajowych, we Francji, Włoszech, Jugosławii i Stanach Zjednoczonych. Nieprzypadkowo też na Międzynarodowym Kongresie Historyków w Stuttgarcie polski historyk przedstawił udział ludzi z europejskiego świata kultury w ruchu oporu. Z kolei kolokwium o dwóch wojnach światowych było inspiracją komparatystycznej metody badawczej, wywołało zainteresowanie nie tylko wśród historyków II wojny światowej, ale i wśród historyków wojskowości. Efekt jego zmniejszy jednak przewidywane w odległym czasie wydanie przez PWN dokumentacji kolokwium w językach obcych. Inspiracja metody komparatystycznej występuje także w opracowaniach historyków polskich, zastosowali ją: Krzysztof Dunin-Wąsowicz w pracy o ruchu oporu w obozach koncentracyjnych; Czesław Łuczak w analizie polityki ekonomicznej Trzeciej Rzeszy; C. Madajczyk w dwutomowej pracy pt. *Faszyzm i Okupacje*; i Stanisława Lewandowska w studium na temat prasy konspiracyjnej.

Poza omówionym oddziaływaniem na historiografię europejską należy jeszcze wspomnieć o nielicznych — co prawda — przypadkach uwzględniania poglądów historyków polskich. Wśród nich znajduje się teza o sprawiedliwym charakterze wojny obronnej Polski z Niemcami. Jej przyjęcie przez znaczną część historyków markszystowskich oznaczało wyłączenie tej fazy wojny z ogólnej oceny konfliktu wojennego w latach 1939 - 1941 przez Międzynarodówkę Komunistyczną jako imperialistycznego. A początek takiemu ujęciu dało wystąpienie H. Jabłońskiego na międzynarodowej konferencji poświęconej ruchowi oporu, która odbyła się w Moskwie w latach sześćdziesiątych. Poza tym wystąpiły kontrowersje wokół międzynarodowego znaczenia wojny obronnej Polski. Z kolei, dzięki publikacjom popularnonaukowym Władysława Kozaczuka (także w języku angielskim), utrwalony został wkład wywiadu polskiego w rozszyfrowanie Enigmy, niemieckiej maszyny kodującej, i potwierdzone znaczenie tego faktu dla prowadzenia wojny przez aliantów.

Dzięki K. M. Pospieszalskiemu, jego odkryciu nowej dokumentacji i publikacji na temat 56 000 rzekomo zamordowanych Volksdeutschów, czyli Niemców etnicznych (t. VII *Documenta Occupationis* i późniejsza wersja obcojęzyczna) udało się zdemaskować fałsz goebbelsowski powtarzany długo po wojnie przez niektórych historyków w RFN i krajach anglosaskich. Ta legenda stała się w 1939 r. pretekstem do mordów odwetowych, przez cały okres okupacji funkcjonowała jako inspiracja nienawiści do Polaków. W sześciotomowej syntezie *Deutschland im zweiten Weltkrieg*, wydanej w NRD, dostrzegalny jest wpływ ustaleń polskiej historiografii, zwłaszcza w pierwszych trzech tomach. Było to rezultatem bliskiej współpracy historyków obu krajów. Ale specyfikę pol-

skiego ruchu oporu udało się ukazać tylko w pewnym stopniu, zwłaszcza rozbudowany front walki cywilnej i istnienie państwa podziemnego. Ta tematyka poruszona została dopiero we wspomnianym już referacie zamieszczonym w „Europäische Widerstand” i referacie Eugeniusza Duraczyńskiego wygłoszonym na Kongresie w Stuttgarcie¹³.

Wyrazem docenienia polskich wyników jest też częste odwoływanie się do nich w pracach amerykańskich: S. Grossa, C. Lukacsa, zachodnio-niemieckich C. Klessmanna, W. Jacobmeyera, u D. Eichholza z NRD czy M. Kárnegó z Czechosłowacji. Te polskie badania stanowiły inspirację dla Lukacsa do napisania *Zapomnianego Holocaustu*, którym są dzieje okupowanej i walczącej Polski, a wysiedlenia Polaków z Zamojszczyzny uwzględniane są już przez badaczy zagranicą jako ważny element tworzenia „niemieckiej przestrzeni życiowej” na Wschodzie.

W zakresie historii powszechnej odnotować należy udział Polski w dyskusjach o faszyzmie i systemach autorytarnych. Liczy się teza Franciszka Ryszki o „państwie stanu wyjątkowego”, dzisiaj — choć z dużym opóźnieniem — intrygująca badaczy zachodnioeuropejskich. Dalsze modyfikacje w spojrzeniu na system państwowy hitlerowskich Niemiec sugeruje praca C. Madajczyka o wykonywaniu okupacji przez państwa Osi oraz prace uczonych ze środowiska wrocławskiego, analizujące funkcjonowanie tego systemu na Śląsku. Jerzy Borejsza zbadał ekspansje faszyzmu włoskiego, jego ambicje i stosunek do Polski. Wyniki jego badań funkcjonują we włoskiej historiografii traktującej o Włoszech Mussoliniego. Jest też zasługą badaczy polskich wyjaśnienie akcji represyjnej „Noc i mgła”, której poświęcili prace F. Ryszka oraz Karol Jońca wraz z Alfredem Koniecznym (w języku francuskim). Gdyby problematykę II wojny światowej rozbić na genezę (źródła, preteksty, okoliczności, winowajcy), przebieg w kraju i poza nim oraz na finał i skutki wojny, to polska historiografia dziejów najnowszych najbardziej zaangażowałaby się w jej genezę i zakończenie. Istotny wkład w obiektywne wyjaśnienie stosunku mocarstw europejskich do Polski ma historyczka amerykańska polskiego pochodzenia — Maria Cienciała.

A jak przedstawia się dorobek badań polskich po 1939 r. w takim zakresie, jak: warsztat badawczy, militaria i ruch oporu, sytuacja w podbitym kraju, działalność na uchodźstwie, dzieje powszechne, biografistyka? W zakresie warsztatu badawczego Wojskowy Instytut Historyczny wydał w 1975 r. *Encyklopedię II Wojny Światowej*¹⁴, a Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich (obecnie funkcjonująca także jako Instytut Pamięci Narodowej) opublikowała w 1979 r. informator

¹³ Ukazał się w 1986 r. w piśmie UNESCO w wersji rozszerzonej.

¹⁴ Encyklopedie takie wydali Francuzi (Larousse), Belgowie, Amerykanie, ale ta ostatnia dotyczy wyłącznie Trzeciej Rzeszy, podobnie jak wydana ostatnio w RFN. W przygotowaniu znajduje się nowa wersja encyklopedii Wojskowego Instytutu Historycznego, poprawiona i uzupełniona. W 1976 r. zaawansowane były prace nad *Międzynarodową encyklopedią ruchu oporu*, lecz PWN zrzuciło wtedy z kontynuowania prac nad nią.

encyklopedyczny pt. *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich*. Ukazał się też centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej Lucjana Doorszyckiego¹⁵ oraz dwa regionalne: krakowski — Jerzego Jarowieckiego i kielecki — Mieczysława Adamczyka. Chociaż nie wszystkie te pomoce naukowe odpowiadały wymogom użytkowników czy wykazywały luki, to jednak ułatwiały pracę badawczą. Ukazywały się też bibliografie ogólne i specjalistyczne (ruch robotniczy, okupacja, obozy koncentracyjne, powstanie warszawskie itd.), katalog wspomnień i relacji, funkcjonuje też kilka kronik wydarzeń czasu II wojny światowej (centralne i regionalne, dotyczące poszczególnych organizacji), kilka zestawień akcji represyjnych okupanta dotyczące przede wszystkim Warszawy (Władysław Bartoszewski) i wsi polskiej (najpełniejsza Józefa Fajkowskiego).

W zakresie militariów zbadano gruntownie kampanię wojenną z wrześnią 1939 r., także jej fazę końcową z uwzględnieniem sytuacji zaistniałej po wkroczeniu Armii Czerwonej na obszary wschodnie II Rzeczypospolitej, uważane przez Związek Radziecki za część składową jego republik — ukraińskiej i białoruskiej, włączone do nich. Podstawowe znaczenie mają *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 r.* Mariana Porwita (3 tomy). Tom — *Wojna obronna Polski 1939* wydany został w 1979 r. w ramach serii „Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej”. Próba wprowadzenia w obieg międzynarodowy nazwy „wojna obronna Polski” nie dała wyniku, a to ze względu na niechęć badaczy innych krajów do mnożenia wojen w ramach jednej światowej wojny. W odniesieniu do powstania warszawskiego podobną rolę, jak poprzednie wymienione prace, spełniły książki Adama Borkiewicza i Jerzego Kirchmayera. Wojskowy Instytut Historyczny i Wojskowa Akademia Polityczna znaczną część swych prac monograficznych poświęciły armii polskiej w ZSRR i Ludowemu Wojsku Polskiemu, najbardziej liczące się wśród nich dotyczą walk o Wał Pomorski, szczególnie Emila Jadziaka. Plany dowództwa radzieckiego wobec Warszawy najlepiej ukazane zostały w badaniach Kazimierza Sobczaka. Tak wojskowych, jak i cywilnych historyków interesowały losy niemieckich fortyfikacji i ich obrony. Wyrazem tego są rozważania ogólne Tadeusza Rawskiego i konkretne analizy bojów o fortecę Zbigniewa Szumowskiego (Poznań), Romana Korab-Zebryka (Wilno) oraz K. Jońcy i Alfreda Koniecznego (Wrocław).

W zakresie ruchu oporu doczekały się opracowania poszczególne ruchy i organizacje podziemne, różne regiony kraju, poszczególne formy oporu. Wyróżnić należy edycje źródłowe poświęcone Polskiej Partii Robotniczej oraz ambitne, aczkolwiek wzbudzające kontrowersje, studium Jerzego Tereja o obliczu i modelu Armii Krajowej. Jeśli chodzi o formę walki, to najwięcej uwagi poświęcono i najlepiej zbadano prasę konspiracyjną i tajne nauczanie na różnych poziomach. Uwzględniając różne

¹⁵ Nowe wersje centralnego katalogu przygotowują W. Chojnacki i J. Jarowiecki.

regiony, najlepiej opracowano dzieje walki na Lubelszczyźnie i w Warszawie. W pierwszym przypadku wyraziło się to w wielu tomach dokumentacji źródłowej i monografiach, w drugim -- są to różne monografie organizacji centralnych, walk tu prowadzonych, cywilnego oporu. E. Duraczyński śledzi ewolucję stosunków między krajem i władzami polskimi na obczyźnie. W wyniku tego powstało kilka prac, w których autor przedstawił kształtowanie się stosunków między nimi. Te badania, na pograniczu polskiego podziemia i rządu polskiego w Londynie, wniosły wiele nowego w spojrzenie na układ sił, jak i cele, do których one zmierzały. Wartościowym dorobkiem jest również zbadanie stosunków między podziemiem związanym z Polską Partią Robotniczą a komunistami polskimi w ZSRR.

Dyskusje o państwie podziemnym czy państwach podziemnych — jak chcą inni — obejmujące historyków, prawników i socjologów, wykazały, że łatwiej nazwać tę instytucję niż precyzyjnie ją określić. A trudności wynikają także stąd, że niektóre dziedziny życia podziemia zostały zbadane dość dogłębnie, choć nie zawsze z rozeznaniem geograficznym¹⁶, inne znacznie słabiej lub prawie wcale (wymiar sprawiedliwości podziemia). Podjęto dopiero pierwsze próby wyjaśnienia, jak kształtowały się relacje między dwoma państwami: tym *de iure*, reprezentowanym przez rząd polski na obczyźnie i tym podziemnym w kraju, reprezentowanym przez Delegaturę RP na Kraj. Zbrojny ruch oporu nie był naszą specyfiką, występował w różnym nasileniu prawie we wszystkich krajach okupowanych. Ten charakter można jednak przyznać — jak wynika z dotychczasowych badań — cywilnemu ruchowi oporu. Poza tym czeska i polska konspiracja, najwcześniejsze w Europie, która znalazła się pod kontrolą Hitlera, stały się wzorem dla Special Operations Executive. Konspiracja ta w świetle pracy Włodzimierza Borodzieja o terrorze i polityce penetrowana była z różnym nasileniem i w różnych intencjach przez niemiecką policję i SS.

W badaniach dawnych kresów polskich i Polonii w ZSRR najwcześniej ukazało się kilka prac na temat Związku Patriotów Polskich i sytuacji ludności polskiej w ZSRR. Po czym uwaga przesunęła się na organizacje podziemia polskiego na kresach (*Wachlarz*, *27 dywizja wołyńska AK*, *Operacja wileńska AK*). Na uwagę zasługuje też próba określenia statusu prawnego dawnych kresów wschodnich w latach 1939 - 1940¹⁷ oraz analiza stosunków polsko-litewskich w tych latach, dokonana przez P. Łossowskiego. Ale brak studiów nad polityką narodowościową władz radzieckich na wschód od Bugu, dawno temu badania w tym kierunku próbowała inspirować Maria Turlejska.

¹⁶ Słabe rozeznanie we wpływach konspiracji dotyczy tak ziem wcielonych do Rzeszy, jak i dawnych kresów wschodnich II Rzeczypospolitej.

¹⁷ Por. Z. J. Hirsz, *Kilka uwag o funkcjonowaniu państwa podziemnego i polstwach chłopów polskich*, „Z Pola Walki”, nr 1, z 1985 r. Sugeruje on istnienie na tym obszarze „okupacji gwarancyjnej”.

Do mniej znaczących osiągnięć zaliczyć należy ustalenie udziału obywateli innych państw w organizacjach polskiego ruchu oporu, jak i udziału Polaków w ruchu oporu takich krajów jak Francja, ZSRR przez Stanisława Okęckiego, Władysława Górę, Wacława Jurgielewicza.

W dotychczasowych badaniach nad dziejami okupowanej przez Trzecią Rzeszę Europę zainteresowania badaczy skierowały się w stronę narodowego socjalizmu i administracji okupacyjnej. Przeszły one przez etapy: „moralizatorski”, historycznego archiwizmu, regionalizmu, do eseistyczno-syntetycznego. W zakresie badań nad okupacją w Polsce ważne są ustalenia, że od początku przyświecały hitlerowskiej Rzeszy cele imperialistyczne i aneksjonistyczne, konstrukcja wroga, która racjonalizowałaby działania państwa i stanowiła spoiwo ideowe, wpływające na psychikę zbiorową. Polscy badacze skorygowali pogląd historyków zachodnich, iż zmitologizowanym, obiektywnym wrogiem hitleryzmu byli tylko Żydzi, dowiedli oni, że pod to pojęcie podciągnięto także Polaków i obywateli ZSRR. Wysoko oceniając dotychczasowe badania nad okupacjami, czego wyrazem były nagrody państwowe i inne, krytycznie należy ocenić tendencję do jednostronnego widzenia faszyzmu jako ideologii, czy przez pryzmat zbrodni doprowadzonej aż do ludobójstwa. W zakresie badań tych zbrodni hitlerowskich ilość nie przeszła w jakość. Żadna z historii obozów koncentracyjnych nie spełniła oczekiwań czytelników, najpełniejsze ujęcie przedstawiła Wanda Kiedrzyńska w pracy o Ravensbrück, gdzie była więźniarką. Niemniej obszerna dokumentacja dotycząca tego tematu stwarza możliwość opracowania dobrej monografii dziejów martyrologii ludności Polski, jak i historii obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, będącego symbolem całego hitlerowskiego systemu obozowego.

Jeżeli sprawy polityki narodowościowej okupanta hitlerowskiego są dobrze znane, szczególnie na ziemiach wcielonych do Rzeszy, to nie dotyczy to mniejszości narodowych. Podjęto gruntowne badania nad problematyką ukraińską (Antoni B. Szczęśniak, Wiesław Z. Szota, Ryszard Torzecki, Edward Prus), szczególnie nad Ukraińską Powstańczą Armią i postacią arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego. O zintensyfikowaniu badań nad stosunkami polsko-żydowskimi już wspomniano, zaznaczyć tylko należy, że — od sporu wokół rozmiarów pomocy okazanej Żydom kierują się one w stronę całokształtu wzajemnych stosunków. Sprawa postawy Niemców etnicznych w okupowanej Polsce zasługiwałaby na większą uwagę, także by lepiej zrozumieć podłoże powojennej, szerokiej, jeżeli nie ogólnej, aprobaty na ich wysiedlenie.

Ostatnie kilkanaście lat przyniosło poważne osiągnięcia w badaniu sytuacji kościołów i życia religijnego w okupowanej Polsce. Dotyczą one stosunku okupanta do kościoła rzymsko-katolickiego i do Watykanu (Is. Kazimierz Śmigiel, Zenon Fijałkowski, Zofia Waszkiewicz, Jan Zabrowski, Czesław Madajczyk, Jan Sziling, ks. Franciszek Stopniak). W7-

starczy zajrzeć do zachodnioniemieckiej pracy Manfreda Claussa na temat stosunku Watykanu do Polski podczas II wojny światowej, aby zorientować się jak dalece dyskontowane są te badania polskie, mniej lub więcej niejednolite w ocenie postawy Piusa XII. Natomiast obraz życia religijnego w „czasach pogardy” (ks. Zygmunt Zieliński¹⁸, monografie zakonne) i wzajemnych stosunków między wyznaniem nie został pogłębiony, nie ma jasności, czy warunki okupacyjne jednoznacznie wpłynęły na pogłębienie religijności. A pierwsze, dalekie od doskonałości, spojrzenie na wojenne losy protestantyzmu w Polsce przyniósł tom drugi książki ks. Waldemara Gastpary.

Jeżeli sytuacja w podbitym i okupowanym kraju zarysowana została ostro i wyraźnie przez historiografię krajową, to działalność władz polskich na obczyźnie w większym stopniu była przedmiotem zainteresowania historyków polskiego pochodzenia zagranicą. W kraju dotyczą jej bezpośrednio dwie prace Henryka Batowskiego na temat dyplomacji polskiej na obczyźnie i walki dyplomacji hitlerowskiej przeciw Polsce. Inne jego prace odnoszą się do poczynań dyplomatycznych generalnie związanych z II wojną światową.

Szczególne zainteresowanie wzbudzała i wzbudza postać generała Władysława Sikorskiego, jego biografię opracowali Roman Wapiński, Olgierd Terlecki, Walentyna Korpalska. Po biografiami napisanych przez jego współpracowników stanowią one jakby drugie przybliżenie do tej postaci, nie wyjaśniają ostatecznie przyczyny jego śmierci w katastrofie gibraltarskiej i wciąż nie w pełni postać tę ujmują. Poza biografiami poświęconymi Sikorskiemu na uwagę zasługuje biografia dowódcy Armii Krajowej, Stefana Roweckiego, napisana przez Tomasza Szarotę. W tej książce autor nie w pełni wyjaśnił sprawę jego aresztowania przez Gestapo. Na ogół biografom tego okresu nieobca jest tendencja hagiograficzna. Osiągnięciem jest coraz szersze wprowadzenie postaci historycznych, związanych z historią najnowszą do *Polskiego Słownika Biograficznego* i słowników regionalnych, poszczególnych grup zawodowych. Na uwagę zasługuje też edycja dokumentów o sprawie polskiej podczas II wojny światowej, która uzupełnia się z *Documents on Polish — Soviet Relations* (2 tomy).

Jeżeli tendencja do traktowania okresu II wojny światowej, jako historia sacra, wyraża się przede wszystkim w heroizowaniu, to w następującym po nim okresie Polski Ludowej zastępuje go apologia lub skrajny pesymizm. Henryk Słabek zwraca uwagę, że historia powojenna stanowi w wymiarze czasowym większość dotychczasowych dziejów XX w., z czego wynikać będą różne konsekwencje¹⁹. Jest on optymistą, który

¹⁸ Ks. Zygmunt Zieliński dał wyraz swej wielkiej erudycji w innej publikacji o papieżstwie i papieżach dwóch ostatnich wieków, obejmującej także ważny dla dokonywanego przeglądu badań czas pontyfikatu Piusa XII. Uchodzi ona za publikację naukową mimo ograniczonego aparatu naukowego.

¹⁹ Wspomniana już dyskusja w „Nowych Drogach”, nr 6/1985.

wierzy, że wnikliwe i wiarygodne ich odtworzenie jest „bardziej szansą dla wygrania niż szansą straconą”. Jednym z warunków jej urzeczywistnienia jest połączenie historii życia i ruchów wielkich mas z historią polityczną, dotychczas traktowaną autonomicznie. Te ruchy wielkich mas, wyrażające się w nacjonalizacji, reformie rolnej, rewolucji kulturalnej i przede wszystkim zagospodarowaniu ziem zachodnich, były w pierwszych latach władzy ludowej istotną formą poparcia dla niej. Zdaniem niektórych historyków, miały one znaczenie ważniejsze niż różne akty wyborcze-referendalne. Natomiast Jan Tomicki traktuje powojenną historię Polski i powszechną jako „największą słabość naszej historiografii”, wypomina jej zwłaszcza skłonność do „usługnej propagandy”²⁰. Do tego dodać należy nieprzestrzeganie rygorów warsztatu kandydackiego historyka, zwłaszcza w zakresie historii politycznej, o czym mówiłem na IX Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w 1963 r.²¹, oraz nieumiejętność wykorzystania masowych źródeł autobiograficznych z braku metody badania w oparciu o nie zmian zachodzących w stanie świadomości, o czym mówią ekspertyzy na ten temat zamieszczone w „Dziejach Najnowszych” nr 2, z 1980 r. Poza tym historycy zajmujący się dziejami Polski Ludowej często podejmowali pytania im stawiane z opóźnieniem lub pod naciskiem publicystyki emigracyjnej czy różnego rodzaju kręgów opozycji politycznej. Niektórzy z nich traktowali te dzieje jakby obciążeni powinnością eliminowania z wiedzy historycznej tego w przeszłości, co się wydawało sprzeczne z obecnymi sojuszami i przyjaźniami PRL.

Gdyby tak, jak do okresu wojennego zastosować kryterium oddziaływania polskiej myśli historycznej na zewnątrz, to osiągnąć nie będzie wiele. Wyraźny jej wpływ odnotować można w ramach Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL—RFN (w ramach UNESCO). Niezależnie od dwóch publikacji, dotyczących czasu II wojny światowej i tuż po wojnie, a będących materiałami bilateralnych konferencji, wydanych zaś w kręgu i przez stronę niemiecką w ich wersjach językowych (*Deutschland und Polen von der nationalsozialistischen Machtergreifung bis zum Ende des Zweiten Weltkrieges* oraz *Widerstandsbewegungen in Deutschland und in Polen während des zweiten Weltkrieges*), wyraża się on także w niektórych zaleceniach podręcznikowych Komisji odnoszących się do problematyki przesunięć ludnościowych związanych z nową granicą polską na Zachodzie. W popularnonaukowej historii Polski Normanna Daviesa, która szeroko dotarła do czytelników angielskiej strefy językowej, dostrzegały jest wpływ prac polskich na temat granicy zachodniej, a szczególnie pracy G. Labudy pt. *The History of Poland since 1863*. Można stwierdzić,

²⁰ Ibidem.

²¹ Stan badań i potrzeby w zakresie historii Polski Ludowej, [w:] tom materiałów zjazdowych „Polska Ludowa”, Warszawa 1964, s. 7-14 (współautor H. Zieliński).

iz polskie prace z zakresu historii politycznej Polski do 1945 r. wykorzystane zostały w niej w zakresie faktografii. Bardziej ze względów pozanaukowych spotkały się z zainteresowaniem zagranicą wspomniani już raport Komisji Kubiaka i historia Solidarności Jerzego Holcera.

W zakresie historii powszechnej można mówić o sporadycznych przypadkach oddziaływania badań polskich. Do obiegu międzynarodowego weszły ustalenia badawcze Witolda Rodzińskiego, dotyczące najnowszej historii Chin, a to dzięki jego pracom wydanych na anglosaskim rynku wydawniczym. W naświetleniu prawnych aspektów regulacji, zdecydowanych w Poczdamie, oraz ich konsekwencji istotny wkład mają historycy prawa, a zwłaszcza: Alfons Klafkowski, Krzysztof Skubiszewski, Józef Kokot, Bolesław Wiewióra. Na ich poglądach opierała się interpretacja tychże regulacji przez politykę zagraniczną naszego kraju. Przeszkodę w poznaniu poglądów Franciszka Ryszki na proces norymberski, zawartych w książce na ten temat, stanowi język. Z tego powodu ta najbardziej wnikliwa i wyważona praca o „procesie stulecia” nie funkcjonuje w szerszym odbiorze za granicą. Podobnie dzieje się z wartościowymi pracami — Andrzeja Koryna o Rumunii w polityce wielkich mocarstw (1944 - 1947) i Michała J. Zachariasza na temat Jugosławii w polityce Wielkiej Brytanii (1940 - 1945). Zaś interesujące już w wstępnej fazie badania procesów narodotwórczych w Azji i Afryce nie wyszły poza to stadium z różnych przyczyn obiektywnych. Inaczej stało się z badaniami nad dziejami Ameryki Łacińskiej, kierowanymi przez Tadeusza Łepkowskiego. Trzeci tom tych dziejów, obejmujący lata 1930 - 1975 (1980 pod redakcją Ryszarda Stemplowskiego, tak jak i całość), jest osiągnięciem dostrzeganym w świecie. Ustalenia polskie co do genezy polskiej rewolucji, jakich dopracowywano się w czterdziestolecie²², spotykały się z umiarkowanym zainteresowaniem historyków międzynarodowego ruchu robotniczego, niekiedy rodziły kontrowersje. Ostatnio pogłębiają jej obraz dyskusje organizowane przez redakcję „Z Pola Walki” publikowane i na łamach tego pisma. Znaczny rezonans za granicą — w dużym stopniu ze względów pozanaukowych — zyskała książka Krystyny Kersten o Polsce lat 1943 - 1947. Autorka skupiła się na problematycie politycznej, ale w znacznie szerszym stopniu niż inni autorzy uwzględniła i inne aspekty życia w Polsce po 1945 r.²³

Tak jak w odniesieniu do okresu wojny można też wskazać na określone osiągnięcia badawcze w takich zakresach dziejów Polski Ludowej, jak warsztat badawczy, historia społeczno-gospodarcza, przesunięcia terytorialne i ludnościowe, w znacznie mniejszym stopniu w dziedzinie historii politycznej oraz kultury. Niestety, nie znajdzie się wśród nich

²² Poglądy te zmieniały się od akceptacji schematu ogólnego do tezy o socjalistycznym charakterze rewolucji w Polsce od samego początku powstania Polski Ludowej. Jedne i drugie kwestionuje bez gruntownych badań T. Łepkowski.

²³ Autorka m. in. przyłącza się do krytyków konsekwencji stworzenia systemu jałtańsko-poczdamskiego.

biografistyka, gdy najczęściej prace z tego zakresu były egzegezą tekstów pochodzących od badanych postaci. Wszakże na uznanie zasługuje bogactwo biogramów ludzi zasłużonych czy aktywnych w różnych dziedzinach, zamieszczonych tak w *Polskim Słowniku Biograficznym*, jak i w regionalnych słownikach biograficznych wszakże — jak dotąd — zbyt schematycznie przedstawionych.

W Europie wprost wzorowo został zorganizowany warsztat badawczy dla badań nad okresem powojennym w Institut für Zeitgeschichte w Monachium, trudno się do niego przymierzyć nie tylko historykom polskim. Mocną stroną naszego warsztatu badawczego są edycje źródłowe. W zakresie historii politycznej także po 1945 r. wiele dokumentacji pojawia się na łamach „Archiwum Ruchu Robotniczego”. Inne edycje źródłowe dotyczą przeważnie przemian społeczno-gospodarczych i przesunięć ludnościowych (wieś polska — T. Szarota i K. Kerstenowa, nacjonalizacja przemysłu i jego organizacja powojenna — Hanna Jędruszczakowa, odbudowa Warszawy — Jan Górski i zespół, wysiedlenia Niemców z Polski — Tadeusz Walichowski i Piotr Lippóczy). Istotną weryfikację strat wywołanych wojną domową przyniosły materiały i zestawienia statystyczne w pracy zatytułowanej *Polegli w walce o władzę ludową*, przygotowane przez Zakład Historii Partii przy KC PZPR. W odniesieniu do powojennych dziejów powszechnych na uwagę zasługuje opracowana przez Edmunda Osmańczyka *Encyklopedia Organizacji Narodów Zjednoczonych*, informatory encyklopedyczne Instytutu Zachodniego o NRD i RFN oraz tablice synchronistyczne zawarte w książce Marii Turlejskiej — *Zapis pierwszej dekady 1945 - 1954*.

W zakresie problematyki przemian powojennych na pierwsze miejsce wysuwa się publikacja opracowana zbiorowo w Instytucie Historii PAN, pod redakcją F. Ryszki — *Polska Ludowa 1944 - 1950. Przemiany społeczne*. Ale jej wartość osłabia oderwanie tej problematyki od wydarzeń politycznych. W pracach monograficznych nad reformami społeczno-gospodarczymi badacze polscy, jako pierwsi, wprowadzili elementy komparatystryki. A jeżeli kolejne wydania *Historii gospodarczej Polski Ludowej* Andrzeja Jezierskiego i Barbary Petz ukazują się nadal po wydarzeniach kryzysowych z początku lat osiemdziesiątych, to świadczy, że zawarte w niej poglądy przetrwały próbę czasu. Ze studiów szczegółowych zasługują na uwagę badania Zbigniewa Landaua nad polityką finansową władz Polski Ludowej w latach 1947 - 1948, oraz prace Janusza Kalińskiego o bitwie o handel w latach 1947 - 1948, posunięciu nośnym w daleko idące konsekwencje w naszym życiu gospodarczym.

Przesunięcie granicy Polski na zachód w 1945 r. miało znaczenie podstawowe w jej nowej konfiguracji terytorialnej. Stąd i bogactwo publikacji w tym zakresie i mnogość refleksji badawczej na ten temat, poczynając od wspomnianego już spojrzenia G. Labudy z perspektywy tysiąclecia przez analizę K. Skubiszewskiego (na prawach rękopisu), obejm-

mującą okres od Wersalu po Poczdam, studium Mariana Orzechowskiego ukazujące granicę Odra-Nysa Łużycka-Bałtyk w polskiej myśli politycznej, po publikacje Włodzimierza T. Kowalskiego ukazujące stosunek ZSRR do powyższej granicy i walkę o miejsce Polski w Europie po II wojnie światowej, oraz prace Jerzego Sułka o stanowisku RFN w sprawie polskiej granicy zachodniej. Kolejne wielkie wydarzenia, jakim w dziejach powojennej Europy były przemieszczenia wielomilionowe ludności²⁴ i zagospodarowanie obszarów, z których ludność uszła w trakcie działań wojennych lub została wysiedlona, badane było w skali centralnej i regionalnej (Bronisław Pasierb, T. Szarota i inni), badano instytucje (Stefan Banasiak, Mieczysław Jaworski) oraz procesy społeczne zachodzące wśród osadników, szczególnie integrację ludności polskiej (obok socjologów Władysława Markiewicza i Zygmunta Dulczewskiego także Anna Magierska). Ale badania te, przeprowadzone na wielką skalę, nie doczekały się podsumowania ich wyników w dziele na miarę wydarzeń, których dotyczyły.

W zakresie historii politycznej na plan pierwszy wysuwają się badania nad przyczynami sytuacji konfliktowych w Polsce Ludowej i nad stosunkami polsko-niemieckimi. Problematykę konfliktów podjęto na początku lat osiemdziesiątych, zapoczątkowując likwidację jednej z białych plam w historii najnowszej. W 1981 r. ukazały się pierwsze publikacje dotyczące wydarzeń czerwcowych w Poznaniu, wywołując kontrowersje wśród badaczy. Pierwsza z nich Jarosława Maciejewskiego i Zofii Trojanowicz powstała z inspiracji zakładów H. Cegielskiego, ściślej, przedstawiciela jego załogi, a w jego przygotowaniu uczestniczyli naukowcy, zabrakło historyków. Niemniej przyniosła ona nowe ustalenia i nowe dokumenty. Druga publikacja, pod redakcją Edmunda Makowskiego, stanowi pokłosie sesji naukowej odbytej na UAM. Kolejna, niewielka publikacja Antoniego Czubińskiego, jest próbą ustosunkowania się do węzłowych kwestii związanych z poznańskim czerwcem, m. in. szuka odpowiedzi, dlaczego właśnie Poznań odegrał tę rolę. W 1983 r. spróbował ocenić powyższe publikacje Andrzej Kwilecki na łamach „Dziejów Najnowszych”. W skali ogólnopolskiej kontynuują badania problematyki 1956 r. Wiesław Władyka i Zbysław Rykowski. Wartość prac Komisji Kubiaka dla historyka dziejów najnowszych to przede wszystkim zgromadzenie ogromnej dokumentacji, która stać się powinna inspiracją do pogłębionych badań. A patrząc na ponad czterdziestoletnie dzieje polityczne Polski Ludowej tylko lata 1944 - 1948 uznać można za lepiej opracowane. Dotyczy to partii robotniczych, z których dzieje Polskiej Partii Robotniczej opracowane są wszechstronniej, lecz mniej gruntownie niż Polskiej Partii Socjalistycznej. Obie doczekały się pełnych monografii,

²⁴ Wysiedlenia Niemców dokonywano także z Czechosłowacji i z Węgier, o czym jakby zapomina się.

dzieje PPS (1893 - 1948) to zasługa Jana Tomickiego, a dzieje PPR (1942 - 1948) wyszły spod pióra Mariana Malinowskiego i Norberta Kołomejczyka. Badania nad stosunkami polsko-niemieckimi i nad historią Niemiec prowadzone są z rozmachem, zwłaszcza w Instytucie Zachodnim w Poznaniu. Obok bilansu stosunków wzajemnych Polski i RFN, opracowanego przez autorów polskich i niemieckich i opublikowanego w obu językach w 1979 r., na uwagę zasługują prace Jerzego Krasuskiego dotyczące polityki okupacyjnej wobec Niemiec, ich podziału na NRD i RFN oraz roli RFN w latach 1955 - 1970, J. Sułka o genezie RFN, Władysława Walczaka o polityce ogólnoniemieckiej RFN w latach 1949 - 1969, Anny Wolff-Powęskiej o politycznych i filozoficznych nurtach konserwatyzmu w RFN oraz Longina Pastusiaka o amerykańskiej strefie okupacyjnej. To skupienie uwagi na sprawach niemieckich przynosi jednak i ujemne konsekwencje. Nie doczekały się pogłębionych badań stosunki polsko-radzieckie, a wielotomowa seria „Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich” zawiodła oczekiwania historyków tak w odniesieniu do czasu wojny, jak i późniejszego, brak w niej wielu ważnych dokumentów, gdy tymczasem znalazły się przypadkowe.

Jeżeli badania polskie nad sytuacją kultury w okupowanej Polsce uzyskały uznanie międzynarodowe, to walczą dopiero o wysoką rangę badania nad okresem powojennym. Uwzględniając tylko badania ogólnej problematyki dziejów kultury po 1945 r., na uwagę zasługują fragmenty wspomnianej już próby syntezy o przemianach społecznych w latach 1944 - 1950, poświęcony upowszechnieniu kultury, pióra T. Szaroty, ciekawe rozważania Andrzeja Korzona w „Dziejach Najnowszych” o stosunku społeczeństwa polskiego do walki o nowy kształt kultury narodowej, monografia Barbary Fijałkowskiej o relacji między polityką i światem twórców w latach 1948 - 1959 zbyt mało krytyczna źródłowo oraz nie opublikowana jeszcze, kontrowersyjna, ale arcyciekawa rozprawa Piotra Hübnera na temat polityki naukowej w Polsce w latach 1944 - 1953, nosząca podtytuł *Geneza systemu*. A esej Stefana Nowaka, zamieszczony w przewodniku do wystawy „Polaków portret własny” traktujący o współczesności, będzie musiał być uwzględniony przez historyków, jeżeli zechcą dogłębnie zrozumieć system wartości, funkcjonujący w społeczeństwie polskim.

W 1963 r. podsumowując wyniki badań nad dziejami Polski Ludowej, stwierdzono, że nie sposób mówić o poważnych osiągnięciach naukowych²⁵. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych można już pewne osiągnięcia skonstatować, dotyczą one jednak tych dziedzin, które dla czytelnika nie są najważniejsze i są wycinkowe. Nie zmienia to jednak przytoczonej opinii o mizernym poziomie badań nad dziejami politycznymi Polski Ludowej.

²⁵ J. Borkowski, *Badania nad dziejami PRL*, „Polska Ludowa”, t. II, s. 147.